



Sygn. akt II CSK 562/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Bogumiła Ustjanicz

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa "E." Spółki Akcyjnej w K.
przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu Spółce z ograniczoną
odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 lipca 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

1) uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1, co do rozstrzygnięcia, którym Sąd Apelacyjny w (...) uchylił wyrok Sądu Okręgowego w P. oddalający powództwo o zasądzenie odsetek od kwoty 24.701.601,86 (dwadzieścia cztery miliony siedemset jeden tysięcy sześćset jeden 86/100) zł za okres od dnia 3 grudnia 2015 r. do dnia 2 grudnia 2016 r. i umorzył postępowanie dotyczące tego roszczenia i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do rozpoznania;

2) uchyla zaskarżony wyrok w pkt 2 i 3 i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód E. S.A. w K. pozwem z 4 listopada 2015 r. wniósł o zasądzenie od Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwoty 24.701.601,86 zł z ustawowymi odsetkami od 26 czerwca 2015 r.

W zarzutach od nakazu zapłaty wydanego 17 listopada 2015 r. przez Sąd Okręgowy w Ł., pozwany Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w P. spółka z o.o. w P. wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z 10 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w P. uchylił nakaz zapłaty z 17 listopada 2015 r. i powództwo oddalił oraz stosownie orzekł o kosztach.

Sąd Okręgowy ustalił, że 11 kwietnia 2011 r. Z. SA w K. oraz powód zawarli umowę konsorcjum w celu wspólnego ubiegania się o zamówienie publiczne pod nazwą „Budowa zajezdni (...) w P.” oraz - w przypadku korzystnego dla nich wyniku postępowania przetargowego - należytego wykonania umowy. Funkcję lidera konsorcjum pełnił Z. SA. Umowa konsorcjum została zawarta na czas oznaczony: w przypadku uzyskania zamówienia publicznego - do dnia zakończenia rozliczeń pomiędzy stronami wynikających lub będących w związku z umową o zamówienie publiczne, nie krócej niż na czas wykonania przez konsorcjum wszystkich obowiązków i uprawnień wynikających lub będących w związku z umową o zamówienie publiczne, a w razie nieuzyskania zamówienia – do czasu zakończenia postępowania przetargowego.

Na podstawie umowy konsorcjum i ze względu na jej zawarcie, 11 kwietnia 2011 r. powód udzielił Z. SA pełnomocnictwa m.in. do dokonywania rozliczeń z zamawiającym i wystawiania faktur oraz przyjmowania zapłaty od zamawiającego, na rzecz i w imieniu wszystkich stron razem i każdej z osobna. Pełnomocnictwo zostało określone jako nieodwołalne.

Umowa konsorcjum została zmieniona aneksem z 11 maja 2012 r. i wówczas strony dodały w niej zdanie o treści: „Lider wystawiający faktury z tytułu wynagrodzenia częściowego, jak również fakturę końcową obowiązany jest każdorazowo do wskazania członka konsorcjum, któremu należne są kwoty za wykonane prace objęte fakturą. Faktury będą wystawiane przez Z. S.A. oddzielnie za wynagrodzenie należne za prace wykonane przez Z. SA oraz E. SA.” Strony zmieniły też brzmienie pkt 7 ust. 2 umowy konsorcjum i postanowiły, że „Partner będzie fakturował wykonywany przez siebie zakres robót na Lidera, na zasadach fakturowania przewidzianych w umowie o zamówienie publiczne. Faktura Partnera będzie stanowić podstawę do wystawienia przez Lidera na Zamawiającego faktury, obejmującej rozliczenie prac wykonanych przez Partnera i wskazującej rachunek Partnera lub Banku (...) SA, na rzecz którego Partner dokona cesji wierzytelności objętej fakturą za zgodą Zamawiającego, na który Zamawiający dokona zapłaty należności rozliczonej w fakturze Lidera, z uwzględnieniem ewentualnych dokonanych przez Zamawiającego potrąceń.”

Strony umowy konsorcjum w przeprowadzonym przez pozwanego przetargu nieograniczonym uzyskały status wykonawcy, z którym pozwany 13 lipca 2011 r. zawarł umowę o wybudowanie zajezdni (...) w P.. W umowie o wykonanie tej zajezdni strony przyjęły, że rozliczenie wykonywanych prac będzie dokonywane na podstawie faktur VAT wystawianych raz w miesiącu. Łączna kwota wynagrodzenia wypłaconego na podstawie comiesięcznych faktur nie mogła przekroczyć kwoty stanowiącej równowartość 80% wynagrodzenia całkowitego. Rozliczenie końcowe miało nastąpić na podstawie faktury VAT wystawionej przez wykonawcę po uzyskaniu ostatecznej decyzji o pozwoleniu na użytkowanie, w oparciu o bezusterkowy protokół odbioru końcowego. Należność wykonawcy miała być przekazywana na wskazany w umowie rachunek bankowy prowadzony przez (...) Bank SA. Strony postanowiły, że wszelkie zmiany i uzupełnienia umowy o wykonanie zajezdni będą wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Umowa o wykonanie zajezdni została zmieniona 25 października 2011 r. Jej strony przyjęły wówczas, że - wystawiając faktury z tytułu wynagrodzenia częściowego oraz fakturę końcową – wykonawca zobowiązany jest każdorazowo wskazać członka konsorcjum, któremu należne są kwoty za prace objęte fakturami.

Faktury miały być wystawiane oddzielnie na wynagrodzenie należne za prace wykonane przez Z. SA oraz powoda. Strony wskazały dodatkowy rachunek bankowy prowadzony przez Bank (...) SA do dokonywania płatności, zaznaczając, że zapłata powinna być dokonywana na jeden z dwóch rachunków bankowych wskazanych w umowie, stosowanie do dyspozycji na fakturze. Oba rachunki bankowe wskazane w umowie o wykonanie zajezdni i w aneksie do niej należały do Z. SA.

3 lutego 2015 r. powód oświadczył Z. SA, że wypowiada mu umowę konsorcjum ze skutkiem natychmiastowym oraz że odwołuje pełnomocnictwo z 11 kwietnia 2011 r. ze skutkiem natychmiastowym i wezwał Z. SA do zwrotu wydanego mu dokumentu pełnomocnictwa. O tym oświadczeniu powód poinformował pozwanego. Z. SA zakwestionował skuteczność tych oświadczeń, o czym również poinformował pozwanego.

19 maja 2015 r. powód wystawił fakturę VAT na kwotę 24.701.603,09 zł, skorygowaną następnie o 1,23 zł, obejmującą równowartość 20% należnego mu wynagrodzenia za realizację umowy o wykonanie zajezdni i obciążył nią pozwanego.

6 lipca 2015 r. Z. SA wystawił fakturę VAT na kwotę 24.701.601,86 zł jako wynagrodzenie za prace wykonane na podstawie umowy z 13 lipca 2011 r. i obciążył nią pozwanego. Wskazał, że fakturowana należność jest płatna na rachunek bankowy prowadzony dla Z. SA przez (...) Bank SA.

Bezusterkowy protokół odbioru końcowego całej inwestycji polegającej na budowie zajezdni został podpisany 10 czerwca 2015 r.

7 sierpnia 2015 r. pozwany złożył w Sądzie Rejonowym w W. wniosek o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego przedmiotu świadczenia z umowy o wykonanie zajezdni i umowy dodatkowej, a następnie cofnął ten wniosek i wniósł o zwrot kwoty wpłaconej na rachunek depozytowy Sądu.

14 i 15 grudnia 2015 r. pozwany zapłacił na rachunek bankowy prowadzony przez (...) Bank SA dla Z. SA kwotę 24.701.601,86 zł tytułem częściowej zapłaty faktur z 6 lipca 2015 r. Z. SA poinformował powoda o dokonanej zapłacie i wezwał go do wystawienia faktury w celu rozliczenia środków otrzymanych od pozwanego.

W sporze, czy dokonana przez pozwanego zapłata należności dochodzonej pozwem na rachunek Z. SA doprowadziła do zwolnienia go z długu wobec powoda, Sąd Okręgowy zajął stanowisko, że pozwany - uiszczając kwotę 24.701.601,86 zł na jeden z dwóch wskazanych w umowie o wykonanie zajezdni rachunków bankowych Z. SA, jako lidera konsorcjum - wykonał swoje zobowiązanie, wobec czego powodowi nie przysługuje roszczenie do pozwanego o zapłatę powyższej kwoty. Świadczenie zostało spełnione zgodnie z umową o wykonanie zajezdni, gdyż uprawnienie Z. SA do wystawienia faktury końcowej wynikało wprost z aneksu nr 1 z 25 października 2011 r. do umowy o wykonanie zajezdni. Wystawienie przez powoda 19 maja 2015 r. faktury na te same należności było nieuprawnione i nie rodziło obowiązku zapłaty. Pozwany wykonał zatem swoje zobowiązania z umowy o wykonanie zajezdni zgodnie z ich treścią.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dla oceny zasadności roszczenia powoda nie ma znaczenia dokonane przez niego wypowiedzenie umowy konsorcjum i odwołanie pełnomocnictwa udzielonego Z. SA na podstawie tej umowy. Treść wzajemnych zobowiązań pozwanego oraz powoda i Z. SA wyznaczała umowa o wykonanie zajezdni zmieniona aneksem nr 1 oraz umowa dodatkowa do niej, a pozwany zapłacił wynagrodzenie za roboty wykonane przez powoda zgodnie z zasadami określonymi w tej umowie.

Oświadczeniem z 2 maja 2017 r. złożonym w toku postępowania apelacyjnego powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia co do żądania głównego (24.701.601,86 zł) i ustawowych odsetek od tej kwoty za okres przypadający po 2 grudnia 2016 r., gdyż ostatecznie uzyskał – przekazane mu przez Z. SA – wynagrodzenie dochodzone w niniejszej sprawie. Podtrzymał żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od wyżej wskazanej kwoty za okres od 26 czerwca 2015 r. do 1 grudnia 2016 r., deklarując, że ewentualnie może okazać się zasadne zasądzenie żądanych odsetek od 13 lipca 2015 r.

Wyrokiem z 11 maja 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił wyrok Sądu Okręgowego w P. z 10 sierpnia 2016 r. w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 24.701.601,86 zł z ustawowymi odsetkami za okres od 3 grudnia 2015 r. i w tym zakresie postępowanie umorzył, a w pozostałym zakresie oddalił apelację i

stosownie orzekł o kosztach.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i uznał je za własne. Podzielił zapatrywanie Sądu Okręgowego, że uprawnienia do dochodzenia wynagrodzenia za roboty budowlane realizowane przez wykonawcę wieloosobowego (konsorcjum) oraz innych roszczeń związanych z procesem inwestycyjnym, powinny być określone w umowie o roboty budowlane przez jej strony. Umowa taka może uwzględniać postanowienia umowy konsorcjalnej, ale jeśli przewiduje inne niż przyjęte w umowie konsorcjalnej zasady wypłacania wynagrodzenia, to te zasady są wiążące w stosunku zewnętrznym, a rozliczenie uczestników konsorcjum pozostaje ich sprawą, w ramach stosunku wewnętrznego. Treścią zobowiązania pozwanego było uiszczenie wynagrodzenia, zarówno częściowego, jak i końcowego, na podstawie faktur wystawianych przez Z. SA oddzielnie na wynagrodzenie należne za prace wykonane przez Z. S.A. oraz powoda na rachunek bankowy według dyspozycji na fakturze. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wystawienie faktury przez powoda jako partnera konsorcjum nastąpiło z naruszeniem postanowień umowy łączącej go z pozwanym i nie rodziło po stronie pozwanego obowiązku zapłaty na rzecz powoda. Spór pomiędzy stronami umowy konsorcjum w zakresie wzajemnych rozliczeń należności objętej fakturą końcową powinien być rozstrzygnięty w ramach stosunku wewnętrznego konsorcjantów i w oparciu o postanowienia umowy konsorcjum.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dla oceny zasadności roszczenia powoda nie ma znaczenia złożenie przez powoda 3 lutego 2015 r. oświadczeń o odwołaniu pełnomocnictwa udzielonego Z. SA na podstawie umowy konsorcjum oraz o wypowiedzeniu umowy konsorcjum. Zajęcie stanowiska na temat skuteczności tych oświadczeń w trwającym między konsorcjantami sporze nie było konieczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Pozwany nie był bowiem stroną umowy konsorcjum określającej jedynie zasady współpracy między jej stronami. Indywidualnie oznaczone w treści umowy numery rachunków bankowych stały się elementem treści zobowiązania stron, wymagającego od pozwanego określonego zachowania. Jakiegokolwiek zmiany w tym zakresie (np. zmiana numeru rachunku bankowego) wymagały zmiany umowy z zachowaniem formy pisemnej pod rygorem nieważności. Dla przeprowadzenia takich zmian nie było wystarczające

złożenie przez powoda jako wierzyciela jednostronnego oświadczenia woli, że domaga się od pozwanego świadczenia na swój rachunek bankowy. Za okoliczność niemającą znaczenia dla rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny uznał przypisanie świadczeniu pozwanego polegającemu na zapłacie wynagrodzenia za wykonanie zajezdni cech świadczenia podzielnego bądź niepodzielnego.

Skoro pozwany nie był zobowiązany do świadczenia na podstawie faktur wystawionych przez powoda, to nie mógł dopuścić się względem niego opóźnienia w spełnieniu świadczenia, co sprawia, że w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 481 § 1 k.c.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego z 11 maja 2017 r. co do rozstrzygnięcia w pkt 1 o umorzeniu postępowania w części dotyczącej żądania odsetek za okres od 3 grudnia 2015 r. do 1 grudnia 2016 r. oraz co do rozstrzygnięcia w pkt 2 i 3 sentencji w całości. Powód zarzucił, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj. co do rozstrzygnięcia w pkt 1 art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. przez ich niezasadne zastosowanie i umorzenie postępowania w zakresie żądania zasądzenia odsetek od kwoty 24.701.601,86 zł za okres od 3 grudnia 2015 r. do 1 grudnia 2016 r., podczas gdy powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia co do żądania zapłaty kwoty 24.701.601,86 zł i ustawowych odsetek od tej kwoty za okres po 2 grudnia 2016 r., podtrzymując żądanie zasądzenia na jego rzecz odsetek od kwoty 24.701.601,86 zł za okres od 26 czerwca 2015 r. do 1 grudnia 2016 r.; - art 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający kontrolę instancyjną rozstrzygnięcia o żądaniu odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia za okres od dnia wymagalności świadczenia (od 26 czerwca 2015 r.) do dnia spełnienia świadczenia przez pozwanego do rąk Z. SA (14 grudnia 2015 r.), co nastąpiło w toku postępowania.

Powód zarzucił także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 354 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że działanie dłużnika zgodne z brzmieniem umowy prowadzi zawsze do zaspokojenia wierzyciela i wygaśnięcia zobowiązania, nawet jeśli jest sprzeczne z wyraźną dyspozycją wierzyciela oraz jego interesem i pozbawi go możliwości

skorzystania ze świadczenia; - art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 2 aneksu nr 1 do umowy o wykonanie zajezdni przez jego niezastosowanie i nieustalenie zgodnego zamiaru stron co do źródła umocowania Z. SA do działania w imieniu powoda przy wykonywaniu umowy; - art. 98 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że stosunek pełnomocnictwa wywiera skutki tylko między mocodawcą i pełnomocnikiem, zaś ewentualne odwołanie pełnomocnictwa nie wpływa na sytuację podmiotów trzecich, dokonujących czynności z odwołanym pełnomocnikiem; - art. 98 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 354 k.c. przez ich niezastosowanie przejawiające się w pominięciu skutków oświadczeń wierzyciela jako dysponenta wierzytelności; - art. 452 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że świadczenie spełnione do rąk Z. SA zwolniło pozwanego z obowiązku świadczenia na rzecz powoda; - art. 454 § 1 k.c. także w zw. z art. 77 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że miejscem spełnienia świadczenia pieniężnego w formie bezgotówkowej jest konkretny numer rachunku bankowego, a nie siedziba (miasto) banku wierzyciela; - art. 379 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. przez błędną wykładnię umowy o wykonanie zajezdni i uznanie, że świadczenie pieniężne pozwanego było niepodzielne; - art. 454 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że spełnienie świadczenia do rąk Z. SA zamiast na rachunek bankowy wskazany przez powoda było prawidłowym wykonaniem zobowiązania pieniężnego i nie powoduje obowiązku zapłaty odsetek za okres od spełnienia świadczenia do rąk Z. SA do czasu przekazania świadczenia do rąk powoda; - art. 481 § 1 k.c. przez niezastosowanie i pominięcie, że pozwany także na rzecz Z. SA świadczył z opóźnieniem, bowiem roszczenie powoda było wymagalne 26 czerwca 2015 r., a zostało zapłacone 14 grudnia 2015 r., a zatem powodowi należne są odsetki w wysokości 936.630,60 zł.

Powód wniósł o uchylenie przez wyroku w graniach zaskarżenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Trafnie skarżący zarzuca, że zawarte w pkt 1 wyroku orzeczenie o częściowym umorzeniu postępowania nie koresponduje z oświadczeniem

powoda złożonym w postępowaniu apelacyjnym o częściowym cofnięciu pozwu. Oświadczenie to niewątpliwie dotyczyło bowiem żądania głównego oraz odsetek od tego żądania wyłącznie za okres po 2 grudnia 2016 r. W kontekście oznaczonych w skardze kasacyjnej granic zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania należałoby przyjąć, że powód nalicza odsetki za opóźnienie za dzień 1 grudnia 2016 r. (włącznie), a dzień 2 grudnia 2016 r. nie został przez powoda uwzględniony jako część okresu opóźnienia w spełnieniu świadczenia, za który domaga się zasądzenia odsetek.

W świetle przytoczonego oświadczenia powoda umorzenie przez Sąd Apelacyjny postępowania co do żądania odsetkowego za okres od 3 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty należy uznać za prowadzące do naruszenia art. 355 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., gdyż powód niewątpliwie pozostał przy żądaniu zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych od kwoty głównej za okres od 26 czerwca 2015 r. lub ewentualnie 13 lipca 2015 r. do 1 grudnia 2016 r. (włącznie). O żądaniu, które nie zostało cofnięte Sąd Apelacyjny powinien wypowiedzieć się zatem merytorycznie.

2. Sąd Apelacyjny właściwie ocenił charakter relacji, jakie nawiązały się między stronami postępowania oraz między nimi i Z. SA w związku z zawarciem przez powoda i Z. SA umowy konsorcjum oraz przez konsorcjantów i pozwanego umowy o wykonanie zajezdni tramwajowej. Umowa z pozwanym - z uwagi na jego status i zaangażowanie środków publicznych w proces jej wykonania – została zawarta w reżimie ustawy z 29 stycznia 2004 r. o zamówieniach publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1579; dalej: „u.z.p.”), która to ustawa formalizuje przebieg czynności poprzedzających zawarcie umowy, wymaga weryfikowania kwalifikacji podmiotów, z którymi umowa zostanie zawarta (m.in. art. 22-22d u.z.p.) i nie pozwala na swobodną zmianę treści takiej umowy. Przedmiot niektórych umów zawieranych w reżimie ustawy o zamówieniach publicznych jest na tyle skomplikowany, że pojedynczy wykonawca może - w świetle wymagań określonych przez zamawiającego – nie mieć zdolności do ubiegania się o ich zawarcie. Dla zwiększenia konkurencyjności na rynku, ale i jego otwarcia dla większej liczby podmiotów zabiegających o udzielenie im zamówień publicznych, w art. 23 ust. 1 i 3 u.z.p. ustawodawca postanowił, że wykonawcy mogą wspólnie ubiegać

się o udzielenie zamówienia, a wówczas przepisy dotyczące wykonawcy w zamówieniach publicznych stosuje się do nich odpowiednio. Zasady współdziałania wykonawców zabiegających o zawarcie z nimi umowy w reżimie ustawy o zamówieniach publicznych, a następnie wspólnie tę umowę wykonujących, ustalane są przez nich w umowach o współpracę, zwanych zwykle umowami konsorcjalnymi.

W postanowieniu z 6 marca 2015 r., III CZP 113/14 (nieopubl.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „umowy o wspólne przedsięwzięcie (joint venture) obejmują zróżnicowane formy kooperacji gospodarczej. Konsorcjum należy do tych organizacji przedsiębiorców, ukształtowanych w praktyce obrotu, które zawiązywane są dla osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego, ale nie stanowią odrębnych podmiotów prawa i nie mają osobowości prawnej”; „podstawą ich powołania jest umowa o wspólne działanie (tzw. konsorcjalna), przy zawieraniu której strony w szerokim zakresie, uwzględniając indywidualne potrzeby oraz charakter przedsięwzięcia, korzystają ze swobody kontraktowej i nie są związane wymogiem zachowania jednolitej formy organizacyjno-prawnej (art. 353¹ k.c.); konsorcja na ogół mają być tymczasowe, gdyż powoływane są do realizacji jednego lub kilku zadań w oparciu o zasadę wspólnych korzyści i ryzyka. Jeden z ukształtowanych w doktrynie, ale przydatnych w praktyce, podziałów tych organizacji odróżnia konsorcja zewnętrzne, w tym jawne wobec osób trzecich (w zasadzie wszyscy działają we wspólnym imieniu i na wspólną odpowiedzialność, z tym że możliwe jest udzielenie pełnomocnictwa dla jednego z członków, a wiodący uczestnik konsorcjum może pełnić rolę lidera) lub niejawne (członków łączy tylko więź wewnętrzna, na zewnątrz występuje jeden podmiot w imieniu własnym i jako zastępca pośredni), albo wewnętrzne, których funkcja ogranicza się do koordynowania działań poszczególnych uczestników występujących samodzielnie”. W postanowieniu tym Sąd Najwyższy podkreślił, że zróżnicowanie stanów faktycznych i prawnych uniemożliwia jednolitą kwalifikację prawną konsorcjum. W innych orzeczeniach (por. wyroki z 20 listopada 2014 r., V CSK 177/14, z 9 lipca 2015 r., I CSK 353/14, nieopubl.) Sąd Najwyższy akcentował, że współdziałanie wykonawców zabiegających o udzielenie im zamówienia publicznego i wspólnie to zamówienie wykonujących zwykle nie jest na tyle ściśle,

żeby przybierało postać spółki cywilnej; uznanie konkretnej umowy konsorcjalnej za umowę spółki cywilnej jest możliwe tylko wtedy, gdy można w niej dostrzec wszystkie cechy konstrukcyjne umowy spółki cywilnej.

W art. 23 ust. 2 u.z.p. ustawodawca dał wyraz temu, że wymaga od podmiotów wspólnie zabiegających o udzielenie im zamówienia publicznego, aby - przy zachowaniu możliwości w zasadzie swobodnego określenia wzajemnych relacji – swoje stosunki z zamawiającym oparły na umocowaniu jednego (lidera konsorcjum) do reprezentowania pozostałych w postępowaniu o udzielenie zamówienia albo reprezentowania ich w postępowaniu i zawarcia umowy w sprawie zamówienia publicznego.

Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że w umowie konsorcjum, którą powód zawarł z Z. SA, czas związania tym stosunkiem umownym został ściśle powiązany z przebiegiem postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, o które powód i Z. SA zabiegali wspólnie. Umowa ta - w razie zawarcia z konsorcjantami umowy o wykonanie zajezdni tramwajowej - miała trwać do dnia zakończenia rozliczeń pomiędzy stronami wynikających lub będących w związku z umową o zamówienie publiczne, nie krócej niż na czas wykonania przez konsorcjum wszystkich obowiązków i uprawnień wynikających lub będących w związku z umową o zamówienie publiczne. Takie wyznaczenie granic czasowych związania się przez powoda i Z. SA umową o współdziałanie jest zrozumiałe, gdyż po zawarciu umowy z zamawiającym o wykonanie zajezdni tramwajowej nie tylko wyłoniony w postępowaniu przetargowym wykonawca, ale i przedmiot oraz istotna treść tej umowy nie mogły się zmienić. Umowa o współdziałanie zawierana przez osoby zamierzające wspólnie uzyskać status wykonawcy, do czego upoważnia art. 23 ust. 1 u.z.p., musi gwarantować stabilność stosunku między nimi na czas wykonywania zamówienia publicznego. Konflikty między wykonawcami współdziałającymi przy wykonywaniu wspólnie im udzielonego zamówienia publicznego (art. 23 ust. 1 u.z.p.) nie powinny przenosić się na ich relacje z zamawiającym i dlatego umowa o współdziałanie powinna określać mechanizmy ich likwidowania, bez destabilizowania stosunku prawnego, w którym wykonawcy pozostają z zamawiającym. Możliwość wspólnego ubiegania się o udzielenie zamówienia publicznego została przewidziana przez ustawodawcę dla poprawienia

sytuacji, w jakiej znajdują się podmioty zabiegające o udzielenie im zamówienia publicznego, ale nie może ona stanowić zagrożenia dla interesów zamawiającego i widoków na osiągnięcie celu, do którego zmierzał w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego. Osiągnięciu takiego stanu służy oparcie relacji między współdziałającymi konsorcjantami na pełnomocnictwie, którego jeden z nich udziela drugiemu do działań podejmowanych wobec zamawiającego, a mających związek z wykonywaniem umowy zawartej na podstawie ustawy o zamówieniach publicznych.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Apelacyjny dostrzegł, że relacje między pozwanym, jako zamawiającym, a powodem i Z. SA, jako wykonawcą oraz między powodem a Z. SA, jako podmiotami współdziałającymi w celu wywiązania się zobowiązań, które przyjęły na siebie wspólnie wobec zamawiającego, były oparte m.in. na pełnomocnictwie, które powód udzielił Z. SA. Nie sposób zatem przyjąć, żeby Sąd Apelacyjny naruszył art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 2 aneksu nr 1 do umowy o wykonanie zajezdni przez jego niezastosowanie i nieustalenie zgodnego zamiaru stron co do źródła umocowania Z. SA do działania w imieniu powoda przy wykonywaniu umowy.

Co do zasady, trzeba się zgodzić z powodem, że stosunek pełnomocnictwa opiera się na zaufaniu, którym udzielający go podmiot darzy umocowaną przez siebie osobę. Z art. 101 § 1 k.c. wynika, że pełnomocnictwo może być w każdym czasie odwołane, chyba że mocodawca zrzekł się odwołania pełnomocnictwa z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku prawnego będącego podstawą jego udzielenia. W wyroku z 24 stycznia 2008 r., I CSK 362/07 (OSNC 2009, nr 3, poz. 46), Sąd Najwyższy wyjaśnił - i przytoczył przykłady regulacji szczegółowych, które tę tezę wspierają - że zastrzeżenie na podstawie art. 101 § 1 k.c. nieodwołalności pełnomocnictwa nie obejmuje odwołania pełnomocnictwa z ważnych powodów, gdyż w stosunkach cywilnoprawnych opartych na zaufaniu zasadą jest możliwość zakończenia zawsze takiego stosunku przez stronę z ważnych powodów, a więc nawet przed ustalonym terminem jego trwania.

Zawarcie przez osoby wspólnie zabiegające o udzielenie im zamówienia publicznego (art. 23 ust. 1 u.z.p.) umowy o współdziałanie w postępowaniu przetargowym, a następnie przy wykonywaniu udzielonego tym podmiotom

wspólnie jako wykonawcy zamówienia oraz oparcie w niej ich relacji z zamawiającym na pełnomocnictwie, którego partner udzielił liderowi konsorcjum, stanowi o nawiązaniu między nimi takiego stosunku prawnego, w którym mocodawca może skutecznie zrzec się odwołania pełnomocnictwa z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku prawnego będącego podstawą jego udzielenia. Stosunek, w jakim pozostają współdziałający jako wykonawca zamówienia publicznego istotnie angażuje także interesy zamawiającego, któremu przez czas związania umową i jej wykonywania musi być zagwarantowana pewność, że ma do czynienia z jednym ośrodkiem decyzyjnym i nie jest wikłany w konflikty między konsorcjantami. W okolicznościach ustalonych w sprawie, złożenie przez powoda liderowi konsorcjum oświadczenia o wypowiedzeniu pełnomocnictwa udzielonego do reprezentowania także powoda jako partnera konsorcjum wobec pozwanego jako zamawiającego nie mogło – z uwagi na zastrzeżenie w pełnomocnictwie podanym do wiadomości pozwanego jego nieodwołalności z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku prawnego będącego podstawą jego udzielenia - rodzić skutków prawnych. Skutki te musiałyby bowiem polegać na konieczności respektowania różnych - także sprzecznych ze sobą - dyspozycji, co do sposobu, w jaki zamawiający miałby współdziałać z wykonującymi zawartą z nim umowę. Przyjmując, że oświadczenia powoda, które składał zamawiającemu po tym jak złożył wobec konsorcjanta oświadczenie o wypowiedzeniu mu pełnomocnictwa były nieskuteczne wobec pozwanego, Sąd Apelacyjny nie dopuścił się naruszenia art. 98 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 354 k.c.

Według art. 354¹ k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Przepis ten dotyczy zobowiązań wynikających z różnych źródeł, z których jednym są umowy. Charakterystyczną cechą zobowiązań mających źródło w umowie jest to, że ich strony mogą swobodnie i samodzielnie, przy uwzględnieniu jednak bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy, ukształtować treść stosunku prawnego, który ma ich połączyć. Każda ze stron umowy (zwłaszcza zawieranej w profesjonalnym obrocie) musi we własnym zakresie zadbać o nadanie jej takiej

treści, jaka możliwie najlepiej będzie realizować jej interesy, a po ustaleniu w umowie zaciąganych na jej podstawie zobowiązań może oczekiwać, że kontrahent wykona własne zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Co do zasady umowy zawierane przez strony mogą być przez nie zmieniane, i to nawet już po przystąpieniu do ich wykonywania. Jeśli ustawodawca ogranicza lub nawet wyłącza możliwość dokonywania zmian niektórych umów, to dzieje się to nie bez przyczyny. W takim przypadku odwołanie się do ogólnie sformułowanych w art. 354¹ k.c. dyrektyw wykonywania zobowiązań, w celu usprawiedliwienia innego postępowania niż zgodny z treścią zawartej umowy i uznania go za wykonywanie umowy, mogłoby naruszać standard jej niezmienności.

Z odwołaniem się do ogólnych dyrektyw wykonywania zobowiązań powód w niniejszej sprawie dąży do osiągnięcia rezultatu, do którego nie mogły go doprowadzić oświadczenia składane liderowi konsorcjum i pozwanemu, gdyż mocą swoich własnych, jednostronnych oświadczeń (o wypowiedzeniu pełnomocnictwa, które z uwagi na cechy stosunku prawnego nawiązanego z Z. SA oraz pozwanym i na czas jego trwania miało być nieodwołalne oraz o woli uzyskiwania wynagrodzenia wypłacanego przez zamawiającego bezpośrednio na swoją rzecz) nie mógł doprowadzić do zmiany umowy z pozwanym zawartej w reżimie ustawy o zamówieniach publicznych. Przypomnieć trzeba, że cytowany wyżej art. 23 ust. 2 u.z.p. wymaga w warunkach ubiegania się o zamówienie publiczne przez konsorcjantów, aby jeden z nich udzielił drugiemu (liderowi) pełnomocnictwa do zawarcia umowy w sprawie zamówienia publicznego. Takim pełnomocnictwem udzielonym mu przez powoda z zastrzeżeniem nieodwołalności w stosunku do pozwanego legitymował się Z. SA.

Nie ma potrzeby w niniejszej sprawie prowadzenia rozważań, czy miejscem spełnienia świadczenia pieniężnego w formie bezgotówkowej (będącej regułą w obrocie profesjonalnym) jest siedziba banku, z którym wierzyciel zawarł umowę o prowadzenie jego rachunku i dokonywanie na nim rozliczeń. Żądając od pozwanego, aby ten świadczył na inny rachunek niż wskazany w umowie i aneksie do niej, powód nie dokonał czynności technicznej sprowadzającej się do podania pozwanemu innego numeru rachunku w banku, który ma siedzibę w tej samej miejscowości co bank prowadzący rachunek określony w tej umowie jako

ten, na który świadczenie ma być zarachowane, lecz dążył zarazem do wskazania innego wierzyciela, który przyjmie świadczenie. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że przy tożsamej siedzibie wszystkich banków prowadzących powoływane w sprawie rachunki, inne osoby są podmiotami zawartych z tymi bankami umów o ich prowadzenie. O ile w umowie o wykonanie zajezdni tramwajowej i aneksie do niej, negocjowanym także przez powoda, wskazane zostały do rozliczenia bezgotówkowego rachunki Z. SA, o tyle powód swoimi oświadczeniami do pozwanego dążył do spowodowania, żeby ten świadczył na rachunek powoda. Tego rodzaju dyspozycji powód nie mógł wydać samodzielnie.

Trafnie zatem przyjął Sąd Apelacyjny, że wystawienie przez powoda faktury stwierdzającej obowiązek zapłacenia mu przez pozwanego kwoty 24.701.601,86 zł nie czyniło tego świadczenia wymagalnym i podlegającym zapłaceniu bezpośrednio na rzecz powoda. Sąd Apelacyjny w ten też sposób objaśnił oddalenie żądania odsetkowego dochodzonego przez powoda. Tak lakoniczna ocena prawna żądania odsetkowego nie pozwala w tym zakresie odeprzeć zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 328 § 2 k.p.c. Trafnie bowiem powód akcentuje, że Z. SA - jako uprawniony na podstawie umowy o wykonanie zajezdni tramwajowej - 6 lipca 2015 r. wystawił fakturę na kwotę 24.701.601,86 zł i obciążył pozwanego obowiązkiem jej zapłacenia, po odebraniu 10 czerwca 2015 r. przedmiotu zamówienia. Spełnienie świadczenia przez pozwanego na rzecz Z. SA nastąpiło 14 grudnia 2015 r.

Ustaleń i stosownego rozstrzygnięcia o żądaniu odsetkowym dochodzonym przez powoda wymaga zatem kwestia, czy pozwany spełnił w terminie świadczenie stwierdzone fakturą z 6 lipca 2015 r., a jeśli popadł w opóźnienie w jego spełnieniu, to czy powód ma legitymację do dochodzenia odsetek, które w takim przypadku należne są wierzycielowi świadczenia pieniężnego, stosownie do art. 481 § 1 k.c.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że roszczenie o odsetki jest roszczeniem o świadczenie uboczne względem roszczenia o dług główny, zależnym od niego i dzielącym jego losy, określanym zatem mianem roszczenia akcesoryjnego. Jako takie jest uprawnione tylko w razie zasadności dochodzenia długu głównego. Akcesoryjność dotyczy jednak tylko chwili powstania roszczenia o odsetki, później mają już one charakter samodzielny (samoistny) wobec

roszczenia głównego i mogą być dochodzone oddzielnie, a nawet niezależnie od wytoczenia powództwa o roszczenie główne (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 28 lipca 1992 r., III CZP 86/92, OSNC 1993, nr 1-2, poz. 17 oraz ostatnio postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lutego 2015 r., V CSK 231/14, nieopubl.).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

jw

r.g.